

KRZYSZTOF GĘBURA

ur. 1954; Krynki



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, studia na KUL-u, praca magisterska, dziadek, praca w "Encyklopedii Katolickiej", praca na KUL-u

4. Po obronie zostałem na KUL-u

Magisterium robiłem u Zwolskiego. Recenzował mnie z magisterium Podbielski. Magisterium zrobiłem na cześć mojego dziadka, którego nigdy w życiu nie widziałem. To było: „Pojęcie wieku w starożytności grecko-rzymskiej” Mój dziadek był takim filozofem wiejskim, który znał przypowieści Wernyhory, księgi sybillińskie na pamięć i wiele innych rzeczy. Do tej pory mu to pamiętają. Chociaż nie żyje już z sześćdziesiąt lat, to jeszcze słuchy chodzą o nim. I po obronie zostałem się na KUL-u w katedrze historii starożytnej. Byłem tam do 1988 roku. Miałem poślizg z doktoratem. Doktorat musiałem zrobić na warszawskim. I zrobiłem na warszawskim rok później. Wcześniej pracowałem w „Encyklopedii Katolickiej” na studiach jeszcze, bo jak byłem studentem, to dorabiałem też jako dokumentalista w „Encyklopedii” Tak że mam sporo haseł tam zrobionych. Do tej pory współpracuję. Ale pracowałem około roku tylko formalnie, bo jak mi zaproponowano etat w katedrze, to niestety zrezygnowałem, bo coś trzeba było wybrać. Etat w katedrze, to było, powiedzmy, dziesięć godzin w tygodniu, a etat w „Encyklopedii” to było siedem godzin dziennie. Więc jest to różnica. A zarobki identyczne. No i oczywiście więcej czasu, i więcej zdawało się, że można zrobić, kiedy jest się pracownikiem naukowo-dydaktycznym, uczelnianym. Bogdan w 1974 roku, w maju, zamówił mnie na wykład o Piłsudskim. Przyszło czternaście osób, w tym co najmniej jeden ubek. Czyli już ubecy się tym zainteresowali i zostałem wpisany w lubelskie rejestry. Bo w te kieleckie, to troszeczkę wcześniej.

Data i miejsce nagrania	2012-03-29, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"